

Najpierw śmiech potem płacz żaden cud,
nie realny plan i różnice zdań znowu szkoda słów,
ale ona wciąż jest.

Najpierw ktoś potem nikt, taki los,
a przyjazna dłoń zaciśnięta w pięść nowy spada cios.

A miłość jest od zawsze aż po kres
i będzie jak była.
A miłość w nas unosi sen do dnia,
zostanie nam siła.

To jak energia wszystkich słońc,
strumienie światła poprzez mrok,
ponad śmierć i ponad czas.

Blady strach uczy grać milion ról.
Pewną minę ma, skamieniała twarz gdy ukrywa ból.

A miłość jest od zawsze aż po kres
i będzie jak była.
A miłość w nas unosi sen do dnia,
zostanie nam siła.

To jak energia wszystkich słońc,
strumienie światła poprzez mrok,
ponad śmierć i ponad czas.

ponad czas, ponad mrok, ponad czas...

A miłość jest od zawsze aż po kres
i będzie jak była.
A miłość w nas unosi sen do dnia,
zostanie nam siła.

To jak energia wszystkich słońc,
strumienie światła poprzez mrok,
ponad śmierć i ponad czas.